

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI KULTURY  
I ŚRODKÓW PRZEKAZU  
(NR 137)  
z dnia 12 września 2018 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 137)

12 września 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

**– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o ustanowieniu dnia 14 kwietnia świętem państwowym – „Święto Chrztu Polski” (druki nr 1456 i 2765).**

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz, Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Stwierdzam kworum. W porządku dziennym posiedzenia mamy przewidziane rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o ustanowieniu dnia 14 kwietnia świętem państwowym – „Święto Chrztu Polski”, druki nr 1456 i 2765. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjmuje zaproponowany porządek obrad. Sprzeciwu nie słyszę.

W czasie drugiego czytania projektu ustawy o ustanowieniu dnia 14 kwietnia świętem państwowym – „Święto Chrztu Polski” zgłoszono dwie poprawki w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Proszę pana posła Wojciecha Króla o przedstawienie tych poprawek.

**Poseł Wojciech Król (PO):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Obie poprawki dotyczą tej samej sprawy, tzn. do kwestii daty. Zwrócił na nią uwagę nasz klub parlamentarny. O ile dobrze zrozumieliśmy, w trakcie drugiego czytania poseł wnioskodawca przyjął tę uwagę ze zrozumieniem. Chcę podkreślić, że nie kwestionujemy istoty proponowanej ustawy. Opowiadamy się jak najbardziej za ustawą, która wprowadza święto państwowe w formie „Święta Chrztu Polski”, ale mamy wątpliwości odnośnie zaproponowanej daty i dlatego złożyliśmy niniejsze poprawki.

Poseł wnioskodawca zgodził się, że zarówno 14, jak i 15 kwietnia to daty, które są prawdopodobne i mogą zostać przyjęte za datę chrztu księcia Mieszka I. Data 14 kwietnia wzbudza jednak kontrowersje o tyle, że jest to również data powstania ONR i dlatego wnosimy o przyjęcie przedłożonych poprawek.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję, panie pośle, chociaż przyznam, że nie bardzo rozumiem, co jedno ma do drugiego. Uzasadnienie, muszę szczerze powiedzieć, jest dość kuriozalne.

Chcę zapytać przedstawicielki Biura Legislacyjnego, czy nie powinniśmy obydwu poprawek rozpatrywać łącznie?

**Legislator Maria Iwaszkiewicz:**

Tak, pani przewodnicząca, jak najbardziej. Właśnie dokładnie taką propozycję chcieliśmy przedstawić. Obie poprawki dotyczą tej samej daty i dlatego należy je przegłosować łącznie.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Bardzo dziękuję za to wyjaśnienie. Pozwolę sobie samej udzielić teraz głosu. Odwołam się do stanowiska pana prof. Krzysztofa Ożoga, wybitnego mediewisty z Uniwersytetu

Jagiellońskiego. Pan profesor jest autorem książki „966 – Chrzest polski”. Na stronie 110 pan profesor pisze o znanych dość powszechnie kontrowersjach dotyczących miejsca, w którym miał się dokonać chrzest Mieszka. Jeśli jednak chodzi o datę, to pozwolę sobie zacytować stosowny fragment książki: „Natomiast w odniesieniu do przypuszczalnej daty dziennej nie ma wśród historyków podobnej kontrowersji. Najbardziej stosownym czasem dla ceremonii chrztu władcy wydaje się Wielkanoc w 966 r. od pierwszych wieków chrześcijaństwa w kościele ugruntowała się tradycja i praktyka chrztu w Wielką Sobotę, tj. wigilię Zmartwychwstania Pańskiego. W 966 r. wypadła ona 14 kwietnia”.

Przypomnę jeszcze jedną kwestię. Pan poseł Król tego argumentu zdaje się nie użył, ale wcześniej posłużył się nim poseł Halicki, który zwracał uwagę, że w ubiegłym roku świętowaliśmy to wydarzenie w Poznaniu w dniu 15 kwietnia. Chcę jednak podkreślić, że uroczystość główna miała miejsce 14 kwietnia i w tym właśnie dniu odbyła się msza święta w katedrze gnieźnieńskiej.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawie zgłoszonych poprawek? Pan poseł Dariusz Piontkowski, bardzo proszę.

### **Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zgłoszone poprawki wskazują na pewne ahisteryczne myślenie wnioskodawców. Próbuje oni narzucić narrację, że jakaś data w kalendarzu może być wyłącznie przypisana jednemu zdarzeniu i to na dodatek mającemu miejsce wiele lat później. Gdyby przyjąć tego typu logikę, to jeśli jakaś partia polityczna, której ktoś z obecnych posłów nie lubi, powstałaby na przykład 11 listopada, to należałoby wystąpić z wnioskiem o przełożenie święta 11 Listopada na 10 lub 12 listopada, bo przecież równie dobrze to święto mogłoby mieć miejsce w tych dniach.

Szanowni państwo, gdybyśmy taką logiką zaczęli się posługiwać, to uznalibyśmy tym samym, iż swego rodzaju mania prześladowcza, która dotknęła części polityków powinna zostać narzucona wszystkim Polakom, że wszystko ma się kojarzyć tylko z faszystą lub antyfaszystą. Poza tym, gdybyśmy zaczęli szukać innej daty zamiast 14 kwietnia, na przykład 15 kwietnia, to również mogliśmy natknąć się na bardzo różne wydarzenia, które jednym z nas się spodobają, u innych wywołają oburzenie, a dla jeszcze innych będą całkowicie obojętne. Jednak nikt tych wydarzeń z powyższych powodów nie próbuje wymazywać z historii, ani zmieniać tejże historii.

W tej chwili, rozpatrując niniejszy projekt ustawy, odnosimy się do konkretnego historycznego wydarzenia. Pani przewodnicząca przed chwilą zacytowała stanowisko jednego z największych polskich historyków. Wynika z niego, że w zasadzie nie ma najmniejszego sporu odnośnie daty dziennej chrztu Polski. Istniały wcześniej spory dotyczące roku, w którym został przyjęty chrzest, ale od kiedy większość historyków zgodziła się, że mógł to być rok 966, zaczął on funkcjonować w świadomości społecznej jako fakt. Skoro ustalono, że chrzest miał miejsce w 966 r., to sama data dzienna przestała być w jakikolwiek sposób sporna.

Jeśli więc chcemy być w zgodzie z logiką i historyczną prawdą, zamiast hodować lęki niektórych polityków związane z wydarzeniami mającymi miejsce w konkretnych dniach, to należy w tych kwestiach zawierzyć naukowcom. Wnioskodawcy poprawki, która przewiduje zmianę daty, w wielu innych okolicznościach nawoływali posłów do tego, aby trzymali się faktów i pozostawali w zgodzie z ustaleniami naukowców i wiedzą specjalistów na dany temat. Okazuje się jednak, że jeśli mamy przypadek, w którym wnioskodawcom coś nie odpowiada, albo który budzi u nich jakieś dziwne skojarzenia, to nagle ustalenia naukowców tracą swoje znaczenie. Próbuje nam się narzucić narrację, która nie ma nic wspólnego z prawdziwą historią.

Nikt opozycji nie zabrania posiadania własnych uprzedzeń i, jak mniemam, nikt z nas nie chciałby świętować wydarzenia, o którym mówił przedstawiciel wnioskodawców, ale musicie sobie państwo uświadomić, że takimi propozycjami jak niniejsze poprawki w dużej mierze popularyzujecie inne wydarzenia związane z tą akurat datą dzienną, tzn. 14 kwietnia. To wy, szanowni państwo, staniecie się tymi, dzięki którym część Polaków w ogóle usłyszy, że 14 kwietnia oprócz chrztu Polski miały miejsce inne zdarzenia. Dlatego proponuję, żeby pozbyć się wszelkich tego rodzaju uprzedzeń, które zaprezen-

wała część posłów i nie zmieniać pierwotnego brzmienia ustawy. Przypominam, że zgodnie z ustaleniami historyków 14 kwietnia 966 r. jest najbardziej prawdopodobną datą przyjęcia chrztu przez Mieszka I.

**Poseł Elżbieta Gapińska (PO):**

No właśnie, najbardziej prawdopodobną.

**Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):**

Zgadza się. O tym, że jest to data najbardziej prawdopodobna, wiele mówiliśmy na poprzednim posiedzeniu Komisji, mniej więcej przed miesiącem, kiedy dyskutowaliśmy na temat projektu ustawy. Wydaje się, że w tej kwestii wszyscy byliśmy zgodni i zastanawialiśmy się nawet, jakim słowem określić tę datę, jako prawdopodobną czy przyjętą? Nic z naszej dyskusji na ten temat nie wynikło.

Na zakończenie chcę jeszcze powiedzieć, iż zupełnym absurdem wydaje mi się to, co mówią niektórzy posłowie Nowoczesnej, włącznie z panią marszałek. Chodzi mi o ich stanowisko, zgodnie z którym możemy świętować to wydarzenie, ale najlepiej byłoby gdybyśmy to świętowanie oddzielili od wymiaru religijnego. Szanowni państwo, rozumiem, że część z was może być niewierząca, ale naprawdę, jeśli ustanawiamy święto chrztu Polski, a wy proponujecie, aby oderwać się w uroczystościach od wymiaru religijnego, to jest czysta paranoja.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Mówimy o wydarzeniu, które stanowi fundament naszego państwa. Pani marszałek Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):**

Bez wątpienia chodzi o bardzo ważne wydarzenie w historii Polski, ale zwracam uwagę, że data jego zaistnienia jest tylko prawdopodobna, chociaż niewątpliwie miało ono ogromne znaczenie dla naszej historii i naszego miejsca w świecie. Co do tego wszyscy jesteśmy zgodni. Nie ma wątpiwości, że chrzest Mieszka był doniosłym wydarzeniem, ale jeśli chodzi o datę, to proszę się nie dziwić, iż dmuchamy na zimne. W naszym społeczeństwie mamy nagromadzoną taką ilość emocji, że powinniśmy bardzo uważać. Należy szukać takich rozwiązań, które nas wszystkich połączą i nie pozostawią nawet cienia wątpiwości ani marginesu, który pozwoliłby na nieoczekiwany rozwój wypadków.

Szanowni państwo, pamiętajmy, że określenie „chrzest Polski” jest symboliczne samo w sobie. Nie można przecież ochrzcić kraju. Ochrzcić można tylko człowieka. To nasza tradycja narzuciła taką narrację, że chrzest Mieszka został potraktowany jako chrzest całego narodu. Jest to zatem czysta symbolika, a jeśli już mówimy o symbolice, to należałoby również pamiętać, że dwa lata temu z jakiegoś powodu uroczystość związana z rocznicą chrztu Polski odbyła się jednak 15 kwietnia. Przypomnę, że istnieje nawet pamiątkowa tablica upamiętniająca fakt wygłoszenia orędzia przez pana prezydenta z okazji rocznicy chrztu Polski, na której widnieje data 15 kwietnia.

Jeśli chcemy uczcić fakt chrztu Polski i podkreślić znaczenie tego wydarzenia, a wydaje mi się, że wszyscy jesteśmy zgodni w tej kwestii, to nie widzę przeszkód, aby uczynić to 15 kwietnia. To ma być symbol, a skoro tak, to ustalmy, że będziemy świętować 15 kwietnia. Precedensy już są. Jak powiedziałam, zalicza się do nich święto sprzed dwóch lat i choćby pamiątkowa tablica, o której wspominałam, zawierająca datę 15 kwietnia. Myślę, że możemy w tej kwestii osiągnąć konsensus i jutro przyjąć zgodnie ustawę. Ustalamy przecież datę święta, a nie datę chrztu.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Pani marszałek, uprzejmie przypominam, że uroczystości, o których pani mówiła, rozpoczęły się w Gnieźnie 14 kwietnia, a 15 kwietnia w Poznaniu był drugim dniem obchodów. Pan poseł Tomasz Zieliński, bardzo proszę.

**Poseł Tomasz Zieliński (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, odnoszę wrażenie, że zaczyna dziać się bardzo źle, kiedy politycy usiłują poprawiać historyków. Pani przewodnicząca cytowała prof. Ozoga, który na dziś jest powszechnie uznanym autorytetem. Ja pozwolę sobie

odwołać się do takich nazwisk jak Władysław Abraham, który zajmował się historią Kościoła, Henryk Łowmiański, Gerard Labuda. Jeśli ktokolwiek choćby w minimalnym stopniu interesuje się historią średniowiecza, to zdaje sobie sprawę, że to największy badacz tamtego okresu w historii Polski. Wymienieni uczeni nie mieli żadnych wątpliwości, że jeśli chodzi o chrzest Polski, to w grę wchodziła Wielka Sobota lub ewentualnie, i mówię to jako historyk, Zielone Świątki. W tamtym czasie w te dni chrzczono dorosłe osoby.

Jeszcze uwaga do wypowiedzi pani poseł Kidawy-Błońskiej. Zwróciła ona uwagę, że był to chrzest Mieszka, a nie kraju. To prawda, ale należy pamiętać, że w tamtych czasach kraj był własnością panującego i dlatego chrzest Mieszka oznaczał nie tylko przyjęcie chrześcijaństwa przez władcę. Poprzez chrzest nie tylko książę Mieszko wkroczył w krąg kultury chrześcijańskiej, ale zostało do niej przyjęte całe nasze ówczesne państwo.

Szanowni państwo, przed dwoma laty byłem m.in. współorganizatorem uroczystości z okazji rocznicy chrztu Polski. Z bliska obserwowałem obchody 1050. rocznicy chrztu w całym kraju i chciałbym wszystkim państwa uspokoić w pewnej kwestii, która was tak zajmuje. Podczas obchodów rocznicy chrztu nie zauważyłem ani jednego negatywnego zdarzenia, które mogłoby zepsuć obchodzone święto. Wszyscy odnosili się do chrztu Polski, a nie do jakichś innych, dziwnych i marginalnych rocznic lub dat. Niczego takiego nie zauważyłem. Dziękuję bardzo.

#### **Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję. Pan przewodniczący Krzysztof Mieszkowski, bardzo proszę.

#### **Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):**

Pan poseł Piontkowski używał w swojej wypowiedzi domyślnego zaimka „wy”. Panie pośle, kiedy jako członek Komisji Kultury wypowiada się pan w taki sposób, przez „wy”, podważa pan tym samym jakąkolwiek możliwość znalezienia między nami porozumienia. Szanowny panie pośle, tutaj nie ma „wy”, jesteśmy natomiast „my”, osoby tworzące Komisję Kultury. Proszę zwrócić więcej uwagi na język, jakim się pan posługuje. Ja nie czuję się żadnym „wy”. To, że państwo macie inne poglądy i wyznajecie inne wartości nie oznacza, że jesteście jednym „wy”, a ja drugim „wy”. To pierwsza uwaga.

Jeżeli chodzi o ustanowienie 14 kwietnia świętem państwowym, to moim zdaniem możecie państwo zaklinać rzeczywistość i interpretować ją po swojemu, ale jedno jest pewne – Polska brunatnieje i wszyscy jesteśmy świadkami zachodzącego procesu. Najlepszym dowodem na poparcie mojej tezy są choćby propozycje przedstawiane przez artystów. Wystarczy popatrzeć na wystawy, obejrzeć spektakle teatralne itd. Warto się temu przyglądać i wsłuchiwać w głosy ludzi, którzy uprawiają sztukę i jednocześnie bacznie śledzą naszą rzeczywistość. Ci ludzie wyraźnie zdradzają obawy przed konsekwencjami pewnych procesów politycznych, jakie w Polsce zachodzą co najmniej od 3 lat.

W mojej ocenie ustanowienie 14 kwietnia świętem państwowym wyprowadzi na ulicę ludzi o skrajnych poglądach. To się stanie. Nie bądźmy naiwni. Te środowiska wykorzystują już święto 11 Listopada i nie mają żadnych skrupułów, aby wywiesić na przykład transparent z napisem „Europa biała albo bezludna”. Jako politycy powinniśmy być świadomi ewentualnych zagrożeń, które już się w Polsce pojawiają i które, niestety, podlegają eskalacji. Agresja, język nienawiści, wykluczanie, także werbalne, czego przykładem była wypowiedź pana posła Piontkowskiego, to najlepsze dowody na eskalację zjawiska. W związku z tym, w takiej sytuacji politycznej jak obecna, proponowane święto nie ma żadnego sensu. Ono stanie się tylko kolejnym elementem politycznej gry.

#### **Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Panie przewodniczący, w tej chwili rozpatrujemy poprawki do ustawy, a nie dyskutujemy o jej istocie. Przedmiotem dyskusji jest data święta, jej ewentualna zmiana i nad tym będziemy za moment głosowali.

#### **Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):**

Ja to rozumiem, ale proszę mi pozwolić powiedzieć kilka zdań o ustawie. To bardzo istotna sprawa. Ustawa jest swoistym tekstem kultury i bez wątpienia tekstem politycz-

nym. Rok 966 jest bardzo ważny w historii Polski, w naszej historiografii, w tym, co się określa jako graniczne myślenie o historii. Nie można jednak zapominać o tym, co było wcześniej, to znaczy o Polsce pogańskiej, przedchrześcijańskiej, o tradycjach dziadów opisywanych przez Mickiewicza i fenomenalnie przedstawionych w arcydziele poety. Wszystko jest istotne. Polska nie zaczęła się nagle w 966 r. Powinniście być tego państwo świadomi. Kultura przedchrześcijańska jest równie ważna, istotna, inspirująca i bogata. Wiadomo, że w czasach Mieszka toczył się polityczny spór o to, czy jego księstwo trafi pod wpływ kościoła greko-katolickiego czy do kościoła chrześcijaństwa zachodniego. To wszystko składa się na bardzo ciekawą materię, podstawę sporów historycznych i dlatego taka jednoznaczna i powiedziałbym, że nawet wręcz wulgarna próba definiowania naszej tożsamości, jaką państwo proponujecie, jest po prostu niepotrzebna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę konieczność zapewnienia spokoju w Polsce, szczególnie w dzisiejszych okolicznościach. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Jacek Świat, bardzo proszę.

**Poseł Jacek Świat (PiS):**

Chciałbym w pewnym sensie powrócić do tego, co miało miejsce na sali obrad plenarnych Sejmu i przypomnieć, że na przestrzeni dwóch tysięcy lat z konkretnymi datami dziennymi łączą się przeróżne wydarzenia. Z datą 14 kwietnia łączy się więc powstanie ONR, ale także na ten dzień przypada rocznica tzw. zgody sandomierskiej, czyli jednego z ważniejszych aktów religijnej tolerancji. Chodzi o tolerancję dla protestantów. Polska była jednym z nielicznych krajów europejskich, w których tolerancja religijna została w taki sposób zadekretowana. Całkiem niedawno, bo zaledwie 33 lata temu 14 kwietnia powstał ruch „Wolność i Pokój” skierowany przeciwko komunistom, ale charakteryzujący się bardzo wolnościowym nastawieniem i brakiem ideologicznego zacietrzewienia. Jak widać, przy okazji 14 kwietnia można się odwołać do bardzo różnych tradycji.

Z kolei 15 kwietnia, szanowni państwo, to dzień założenia Stronnictwa Demokratycznego, a 60 lat później, w 1999 r. powstał w tym dniu Sojusz Lewicy Demokratycznej. Czy uchwalając ewentualnie święto chrztu Polski na 15 kwietnia, odwoływalibyśmy się wprost do tradycji SLD?

Moim zdaniem na bardzo ważną rzecz zwrócił uwagę poseł Piontkowski. Dziś ONR jest ugrupowaniem marginalnym i całkowicie nieistotnym. Czy zatem całe państwo ma ustąpić przed jakąś marginalną organizacją? Podejrzewam, że 95% Polaków w ogóle nie słyszało o ONR i nie ma zielonego pojęcia co to jest, a 99,9% Polaków nie ma najmniejszego pojęcia, kiedy ten ONR powstał. Państwo sami swoimi pomysłami budzicie demony, które tak naprawdę nie istnieją. Sami wywołujecie tego złego ducha, reanimujecie trupa. Nikt mnie nie przekona, że robicie to wszystko działając w dobrej wierze.

Jeszcze jedna uwaga na marginesie wypowiedzi pani przewodniczącej na sali plenarnej. Chcę państwu przypomnieć, że obchody święta chrztu Polski nie mają nic wspólnego z kościołem katolickim ani z polską religijnością. Zwracam uwagę, że chrzest miał miejsce przed wielką schizmą wschodnią i cztery i pół wieku przed wystąpieniem Lutra. W tamtym czasie chrześcijaństwo było jedno. Chrzest miał zatem charakter chrześcijański, a nie katolicki. Jeśli dziś odwołujemy się do tej daty, to myślę, że czynimy tak również w imieniu prawosławnych i protestanckich obywateli naszego kraju. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Bogusław Sonik.

**Poseł Bogusław Sonik (PO):**

Może wyjściem z sytuacji, które pozwolę sobie zaproponować, byłoby nie tyle ustalenie sztywnej daty dziennej, ile przyjęcie, że święto będziemy obchodzić w Wielką Sobotę. Wielka Sobota jest w kalendarzu ruchoma, ale można przecież przyjąć, że właśnie w Wielką Sobotę będziemy obchodzić rocznicę chrztu Polski, bo jak przed chwilą usłyszeliśmy, wtedy chrzczono dorosłe osoby. W 966 r. Wielka Sobota wypadła akurat 14 kwietnia.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję za tę propozycję, panie pośle, ale klub PO złożył poprawkę, w której jest określona data, tzn. 15 kwietnia i nad nią w tej chwili debatujemy. Kolejny na liście mówców jest pan poseł Andrzej Sośnierz. Jest to ostatni mówca. Lista jest zamknięta. Proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Sośnierz (PiS):**

Proszę państwa, rzeczywiście chyba jest czas, żebyśmy zamknęli tę dość ośmieszającą nas dyskusję. Przypomina mi się w tym momencie dowcip, nie do końca cenzuralny, że niektórym wszystko kojarzy się z jednym. Każdego dnia na świecie i w Polsce wydarzyło się wiele rzeczy, zarówno dobrych, jak i złych. Jeśli chodzi o zaproponowany przez wnioskodawców poprawki 15 kwietnia, to w tym dniu w 1939 r. założono Stronnictwo Demokratyczne, w 1945 rozpoczęła się akcja UPA, a w 2000 r. utworzono Centralne Biuro Śledcze. Szanowni państwo, na Boga, nie wpadajmy w jakąś paranoję. Przyjmijmy poglądy historyków i zamknijmy tę dyskusję, bo ona naprawdę nas ośmiesza. Jeśli się postaramy, to odnośnie każdej daty znajdziemy chwalebne, jak i skandaliczne konotacje. 14 kwietnia na przykład zatonął Titanic. Kończymy zatem tę akademicką dyskusję ludzi, którym się wszystko jednoznacznie kojarzy.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Nie jest to dyskusja akademicka, bo nie prowadzą jej historycy, tylko politycy. Dziękuję, panie pośle. Poddaję pod głosowanie zgłoszone poprawki. Głosujemy obie poprawki łącznie.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem poprawek nr 1 i 2? (7) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Komisja zaopiniowała obie poprawki negatywnie. Nie uzyskały one akceptacji Wysokiej Komisji.

Pozostaje nam jeszcze dokonanie wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą nadal był pan poseł Dariusz Piontkowski. Czy pan poseł się zgadza?

**Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):**

Tak, pani przewodnicząca.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Czy są inne kandydatury? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec kandydatury posła Piontkowskiego? Nie słyszę. Stwierdzam, że pan poseł Piontkowski został wybrany sprawozdawcą Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Wszystkim państwu bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie.